

Sygnatura akt II AKa 137/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Kot (spr.)

Sędziowie: SSA Witold Franckiewicz

SSA Zdzisław Pachowicz

Protokolant: Paulina Pańczyk

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Legnicy Artura Sochy

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2018 r.

sprawy K. K.

oskarżonej z art. 148 §1 kk w zw. z art. 31 §2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 8 lutego 2018 r. sygn. akt III K 94/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec K. K.;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. L. 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonej K. K. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT;

III. zwalnia oskarżoną K. K. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

K. K. została oskarżona o to, że :

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|

w dniu 19 marca 2017 roku w m. O. w rejonie (...) dokonała zabójstwa J. K., któremu z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia zadała nożem kuchennym dwa ciosy w plecy w okolicę lewej łopatkki, powodując dwie rany klute klatki piersiowej, skutkiem których był krwotok zewnętrzny i masywny krwotok wewnętrzny z powstaniem krwiaka lewej jamy opłucnej oraz zaaspirowaniem krwi do mięszu płuc, wskutek których to obrażeń doszło do zgonu wymienionego mężczyzny na miejscu zdarzenia, przy czym czynu tego dopuściła się, mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu stwierdzonych organicznych zaburzeń osobowości przejawiających się zaburzeniami emocji oraz kontroli nad emocjami, zaburzeniami zborności myślenia, a także z powodu stwierdzonego osłabienia funkcji poznawczych

przejawiającego się osłabieniem pamięci, uwagi, zdolności do planowania, przewidywania, rozumienia oraz wnioskowania

to jest o czyn z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 8 lutego 2018 r., sygn.. akt: III K 94/17 orzekł:

I. uznał oskarżoną K. K. za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, że w opisie czynu przyjął, że działała z zamiarem ewentualnym, to jest czynu z art. 148 §1 kk w zw. z art. 31 §2 kk i za to na podstawie art. 148 §1 kk w zw. z art. 31 §2 kk przy zastosowaniu art. 60 §1 i §6 pkt 2 kk wymierzył jej karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 §1 kk zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 marca 2017 r. godz. 20:35 do dnia 8 lutego 2018 r.;

III. na podstawie art. 44 §2 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża opisanego na karcie 492 akt sprawy pod poz. 2;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. L. kwotę 1140 zł plus 23% podatku VAT tytułem udzielonej oskarżonej pomocy prawnej z urzędu;

V. na podstawie art. 624 §1 kpk zwolnił oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wnieśli oskarżona za pośrednictwem swojej obrończyni i prokurator.

Obrończyni oskarżonej zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegającym na niesłusznym uznaniu winy oskarżonej K. K. w zakresie dokonania zabójstwa J. K., któremu z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia zadała nożem kuchennym dwa ciosy w plecy w okolicę lewej łopatki, powodując dwie rany klute klatki piersiowej, skutkiem których był krwotok zewnętrzny i masywny krwotok wewnętrzny z powstaniem krwiaka lewej jamy opłucnej oraz zaaspirowaniem krwi do mięszu płuc, wskutek których to obrażeń doszło do zgonu wymienionego mężczyzny na miejscu zdarzenia, przy czym czynu tego dopuściła się, mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu stwierdzonych organicznych za burzeń osobowości przejawiających się zaburzeniami emocjo oraz kontroli nad emocjami, zaburzeniami zborności myślenia, a także powodu stwierdzonego osłabienia funkcji poznawczych przejawiającego się osłabieniem pamięci, uwagi, zdolności do planowania, przewidywania, rozumowania oraz wnioskowania, podczas gdy w sprawie brak jest naocznego świadka, a w sprawie nie przesłuchano osoby mogącej być na miejscu zdarzenia w chwili popełnienia przestępstwa, tj. pana D., mimo że z zeznań świadka V. K. wynika, iż w chwili zdarzenia na miejscu pozostali oskarżona, pokrzywdzony i pan D..

II. naruszenie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów art. 5 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niezastosowanie zasady in dubio pro reo, a nadto dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, dokonaną w całkowitej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, a także na nieodniesieniu się do szeregu zgromadzonych w sprawie dowodów polegającą na:

- przyjęciu, iż oskarżona K. K. dokonała zabójstwa męża w zamiarze ewentualnym podczas gdy nie przeprowadzono dowodu z zeznań świadka naocznego, a oskarżona nie przyznała się wprost do popełnionego czynu, gdyż nie pamięta przebiegu całego zdarzenia, twierdząc jedynie, że „musiała to zrobić, bo nikogo innego tam nie było”, przy czym nie pamięta ona, kiedy pan D. opuścił mieszkanie ani czy był na miejscu zdarzenia w chwili popełnienia przestępstwa, przy czym w uzasadnieniu Sądu I instancji nie wspomniał nawet o tych wątpliwościach dotyczących obecności osoby trzeciej na miejscu zdarzenia.

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż czyn przypisany oskarżonej stanowi typ podstawowy określony w art. 148 § 1 k.k., podczas gdy występujące w sprawie okoliczności, w szczególności fakt, iż oskarżona działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, tj. fakt, iż pokrzywdzony spowodował u oskarżonej obrażenia powinien skutkować uznaniem, że czyn oskarżonej stanowi typ uprzywilejowany określony w art. 148 § 4 k.k., co w konsekwencji spowodowało orzeczenie wobec oskarżonej zbyt surowej kary.

IV. naruszenie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niezastosowanie zasady in dubio pro reo, a nadto dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, dokonaną w całkowitej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, polegający na:

- przyjęciu, iż oskarżona w chwili zdarzenia nie doznała żadnych obrażeń ciała, podczas gdy po zatrzymaniu nie przeprowadzono oględzin ciała oskarżonej, wobec czego biegły G. R. po upływie kilku miesięcy nie był w stanie wskazać czy oskarżona je posiadała, a nadto nie wykluczył, że takie obrażenia miały miejsce, a także poprzez przyjęcie, iż obrażenia te mogły być spowodowane użyciem środków przymusu, podczas gdy każdy z przesłuchiwanym świadków wskazał, że takiej możliwości nie było.

V. obrazę przepisów postępowania w postaci art. 170 § 1 pkt 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. mająca wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegająca na niesłusznym oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka L. F., albowiem świadek ten miałby zeznać na okoliczność relacji jakie łączyły oskarżoną z mężem i stosowania przez pokrzywdzonego przemocy wobec oskarżonej, co stanowiło istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a także polegająca na oddaleniu wniosku dowodowego obrony o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność stwierdzenia czy oskarżona działała w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, podczas gdy wbrew stanowisku Sądu efekt fizjologiczny nie jest kwestią oceny prawnej zachowania.

Niezależnie od zarzutów opisanych w punkcie I, II, III, IV i V apelacji, wyrokowi zarzuciła:

I. rażąco niewspółmierność kary 6 lat pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej K. K., który to wymiar jawi się jako nadmiernie surowy, podczas gdy okoliczności zdarzenia, na które składają się ogólne okoliczności popełnienia czynu, a także okoliczności łagodzące wymiar kary, których nie wziął pod uwagę Sąd I instancji, tj. okazana w trakcie procesu skrucha i żal oraz współpraca z organami ścigania i złożenie w miarę możliwości wyczerpujących wyjaśnień, a także stanem zdrowia oskarżonej, winny doprowadzić Sąd I instancji do przekonania, że karą adekwatną i sprawiedliwą zarówno w aspekcie społecznej szkodliwości czynu jak i w aspekcie kary (prewencji szczególnej i ogólnej) będzie kara pozbawienia wolności w dolnych granicach przewidzianych przepisem przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniosła o:

1. uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu.
2. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. L. wynagrodzenia za obronę udzieloną z urzędu na etapie postępowania apelacyjnego według norm przypisanych, albowiem koszty te nie zostały w żadnym zakresie uiszczone, z uwzględnieniem podatku VAT 23 %.

Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia pierwszej grupy zarzutów:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu, którego winna uznana została oskarżona K. K. na czyn z art. 148 § 4 k.k. i wymierzenie jej kary 1 roku pozbawienia wolności.

Prokurator zaskarżył wyrok co do kary, zarzucając: rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonej K. K. przez Sąd I instancji polegającą na orzeczeniu wobec tej oskarżonej kary jedynie 6 lat pozbawienia wolności za przypisaną jej zbrodnię zabójstwa zakwalifikowaną z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., popełnioną w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, przy zastosowaniu tylko z tego powodu na podstawie przepisów art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, jakkolwiek ekstremalnie wysoki stopień społecznej szkodliwości tego przestępstwa determinowany świadomie podjętym przez wymienioną oskarżoną działaniem skierowanym przeciwko życiu, sposobem popełnienia tego czynu, a także osiągniętym skutkiem śmiertelnym, jak też bardzo wysoki stopień zawinienia wymienionej oskarżonej, która działała umyślnie z zamiarem ewentualnym, konsekwentnie realizując powzięty uprzednio zamiar, znajdując się przy tym w stanie nietrzeźwości, nie będąc w żaden zupełnie sposób sprowokowana przez pokrzywdzonego do popełnienia zarzucanego jej czynu – w kontekście ustawowego zagrożenia kara za tego typu przestępstwa – przemawiały zdecydowanie za wymierzeniem oskarżonej K. K. znacznie surowszej kary pozbawienia wolności, a w tym także za odstąpieniem od fakultatywnego w tym przypadku stosowania na podstawie przepisów art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, a więc kary poniżej dolnej granicy podstawowego ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 148 § 1 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy poprzez:

1. wyeliminowanie z sentencji wyroku rozstrzygnięcia o zastosowaniu na podstawie art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary (punkt I);
2. wymierzenie oskarżonej K. K. za przypisaną przez Sąd I instancji zbrodnię zabójstwa kary 11 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonej K. K. nie jest zasadna.

Chybione są zarzuty naruszenia szeregu przepisów procedury karnej wskazanych apelacji. Sąd Apelacyjny poddał całościowej ocenie przebieg postępowania w toku rozprawy głównej, w tym ocenę kompletności zgromadzenia materiału dowodowego oraz prawidłowości jego analizy i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji. W rezultacie końcowym przeprowadzenia tak zakreślonego postępowania kontrolnego, Sąd Apelacyjny, wbrew odmiennemu stanowisku obrońcy oskarżonej, nie ujawnił żadnych okoliczności o istotnym znaczeniu, które mogłyby dawać podstawę do kwestionowania poprawności procedury poznawczej i kształtowania przez Sąd meriti podstaw faktycznych podejmowanego w sprawie rozstrzygnięcia, co do winy oskarżonego. Mając powyższe na względzie, uznać obiektywnie należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art. 7 k.p.k. W uzasadnieniu wyroku Sąd meriti w sposób, w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawił motywy oparcia swoich ustaleń o sprawstwo i winie oskarżonej, kwalifikacji prawnej czynu - w szczególności opierając się na wyjaśnieniach oskarżonej, zeznaniach świadków K. C. (1), T. H. (1), Ł. M. (1) i V. K., a także opiniach biegłych z zakresu medycyny sądowej i psychiatrii.

Podkreślić należy, że oskarżona nie wykluczała swojego sprawstwa. Jej wyjaśnienia nie dawały też absolutnie żadnych racjonalnych podstaw, by zgon pokrzywdzonego łączyć z działaniem innej niż oskarżona osób. Zasłanianie się niepamięcią należy przypisać częściowo działaniu alkoholu, a częściowo przyjętej linii obrony. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia w zakresie winy oskarżonej mają jednak przede wszystkim oparcie w zeznaniach świadków. Przykładowo świadek K. C. (1) podał: „Na podłodze w kuchni zobaczyłem leżącego na plecach J. K..... W kuchni była jeszcze K. K. „K. K. powiedziała „wicie ja go zabiłam”(k. 33). T. H. (1) wskazał : „Za ciałem mężczyzny stała kobieta, w prawej ręce trzymała nóż z ostrzem o długości około 20cm. Na ostrzu noża widoczne były brunatne ślady. Kobieta nóż trzymała uchwytem jak do krojenia” „Jak kobieta była wewnątrz to krzyczała, że go zabije” (k. 41). Podobnie Ł. M. (1): „w prawym ręku trzymała nóż..... krzyczała, że mu coś zrobiła, żeby go ratować” , „słyszałem, jak krzyczała, że go

zabiła, że może iść siedzieć” (k.44). Z opinii sądowo-lekarskiej wynika, że „zabezpieczonym nożem mogły być zadane obrażenia....patrzac na budowę tego okazanego noża, a zwłaszcza na stosunkowo ostry sztych oraz zaostrzoną krawędź tnącą ostrza należy stwierdzić, że uderzenie o średniej sile powoduje uszkodzenie jakie zostało stwierdzone u denata” (k. 613). Wymowa przytoczonych dowodów jest oczywista i świadczy także o tym, że oskarżona miała świadomość zbrodni, której się dopuściła.

Wbrew sugestiom obrońcy, Sąd meriti jednoznacznie ustalił, że w momencie zdarzenia oskarżona przebywała w domu sama z mężem, co znajduje oparcie w szczególności w wyjaśnieniach samej oskarżonej, a także w zeznaniach świadków K. C., T. H., Ł. M. oraz M. B.. Nie stwierdzono ponadto żadnych okoliczności, które mogłyby uzasadniać stwierdzenie, że w zdarzeniu brała udział osoba trzecia. Faktem jest, co eksponuje obrończyni, że w dniu zdarzenia w domu należącym do małżeństwa K. miał przebywać D. D. (1), którego nie przesłuchano w toku postępowania. Twierdzenia obrończyni, że ta osoba mogła być świadkiem zabójstwa są jednak pozbawione podstaw. Co prawda świadek V. K. podał, że w dniu zdarzenia razem J. i K. K. oraz D. D. (2) spożywał alkohol, to jednak relacjonował on na temat zdarzeń, które miały miejsce ok. godz. 14.00 (zob. zeznania świadka V. K. – k. 548), a do krytycznego zdarzenia doszło ok. godz. 20.00.

Brak jest podstaw do przyjęcia, iż K. K. dopuszczając się przypisanego jej czynu działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Należy przypomnieć, iż oskarżona dopuściła się przypisanego jej czynu pod wpływem alkoholu (pozostawała w stanie nietrzeźwości, który to stan „trafił na podatny grunt” w postaci cech jej osobowości, pozostając w ścisłym związku z podjęciem przypisanego, przestępczego, zachowania); te zaś „uwarunkowania” w zestawieniu z faktem, że między nią a pokrzywdzonym wielokrotnie dochodziło do sytuacji konfliktowych, spowodowały, że zachowała się nieadekwatnie do zaistniałej sytuacji - mając przy tym w znacznym stopniu ograniczoną możliwość pokierowania swoim postępowaniem.

Przed wszystkim zaś w orbicie powyższych rozważań trzeba stanowczo podkreślić, że w realiach niniejszej sprawy brak było obiektywnych okoliczności uzasadniających przyjęcie po stronie oskarżonej „afektu”, w rozumieniu hipotezy przepisu art. 148 § 4 k.k. Odmiennej konkluzji nie sposób bowiem wywieść z eksponowanej przez obrońcę, nieudowodnionej okoliczności, że pokrzywdzony miał dopuszczać się w przeszłości różnych form przemocy wobec oskarżonej, a co - w jej ocenie - miało uzasadniać jej „silne wzburzenie”, które implikowało inkryminowane zachowanie.

Odnosząc się do powyższego należy podnieść, że nawet z wypowiedzi oskarżonej wynika, iż to pokrzywdzony starał się unikać z nią konfliktów i rzadko się zdarzało, aby zachowywał się wobec niej w sposób agresywny. Także świadkowie w zdecydowanej większości potwierdzają, że to oskarżona była stroną wywołującą konflikty z pokrzywdzonym. Przykładowo świadek K. C. (1) wskazał: „J. był spokojny natomiast wielokrotnie słyszałem jak K. go wyzywała i krzyczała”(k. 33). Zupełnie gołosłowne są zatem twierdzenia obrończyni, że oskarżona była ofiarą przemocy domowej.

Z treści dowodów uznanych przez z sąd a quo za wiarygodne nie wynika przy tym w żadnym razie, że pokrzywdzony w trakcie tego zdarzenia uderzył oskarżoną lub używał wobec niej innych form przemocy fizycznej. Poza przypuszczeniem oskarżonej odnośnie ewentualnego ataku wobec niej, brak było jakichkolwiek dowodów wskazujących, że do takiego zdarzenia doszło. Prawidłowe są bowiem ustalenia Sądu Okręgowego, że pokrzywdzona nie odniosła żadnych urazów. Biegły G. R. nie był w stanie potwierdzić, pomimo przeprowadzonego badania, ewentualnych obrażeń, o których wspominała oskarżona, które miałyby bezpośredni związek z przedmiotowym zdarzeniem. Biegły w opinii uzupełniającej z dnia 12 stycznia 2018r. wskazał, że pierwsze z oględzin informowały jedynie o obecności w okolicy ust oskarżonej śladów zeschniętej jakiejś substancji, którą opisano, że prawdopodobnie jest to krew. Jednocześnie podał, że na ciele oskarżonej brak jest zadrapań, otarć czy innych zmian.”(k. 586). Oskarżona nie zgłaszała biegłemu żadnych urazów: „oskarżona odpowiedziała, że takowych nie posiada”.

Nie popełnił Sad Okręgowy błędu oddalając wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka – siostry pokrzywdzonego L. F.. Wnioskowany świadek w dniu 31 maja 2017r. sama zgłosiła się do KPP celem przesłuchania w sprawie śmierci J. K. (k. 252) i nie udzieliła żadnych istotnych informacji związanych z niniejszym postępowaniem.

W dniu 6 września 2017r. oskarżona K. K. wskazała, że nie jest zainteresowana przesłuchiwaniem L. F.. Także podczas rozprawy głównej, oskarżona potwierdziła, że siostra pokrzywdzonego od wielu lat zamieszkuje na stałe poza granicami kraju, a także pozostawała w konflikcie z pokrzywdzonym i nie ma żadnej wiedzy na temat jej relacji z mężem. W tych okolicznościach, zarzuty obrończyni odnośnie niezasadnego oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego o przesłuchanie tego świadka są całkowicie niezrozumiałe.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącą, iż orzeczona wobec oskarżonej kara 6 lat pozbawienia wolności jest karą rażąco niewspółmierną w sensie surowości. Sąd Okręgowy stosując wobec oskarżonej nadzwyczajne złagodzenie kary, wskazał motywy uzasadniające tenże wymiar . Przynajmniej, Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie eksponowane w apelacji okoliczności łagodzące, w tym fakt, że oskarżona działała w warunkach ograniczonej poczytalności. Skutkowało to prawidłowymi (co do zasady) ustaleniami o obniżeniu stopnia jej winy, co było podstawą nadzwyczajnego złagodzenia kary. Dalsze obniżenie kary wobec oskarżonej wyklucza wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, okoliczności zdarzenia, nietrzeźwość oskarżonej w czasie czynu, działanie bez uzasadnionego powodu.

Z tych wszystkich względów, wyrokowano jak na wstępie.

Rozstrzygnięcie w zakresie wydatków za postępowanie odwoławcze oparte zostało o przepis art. 624 § 1 kpk i 634 k.p.k.

Witold Franckiewicz Andrzej Kot Zdzisław Pachowicz